

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531 Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na środę 22 czerwca 1938

Nr. 140

## Powrót świętego męczennika

W ubiegłej piątek powitała stolica państwa, Warszawa, święte szczątki ziemskie św. Andrzeja Boboli, które w uroczystym i triumfalnym pochodzie dotarły z Rzymu do Polski, witane wszędzie ze czcią przez wiernych wyznawców Chrystusa.

Ten pochód srebrnej trumny ze świętymi relikwiami polskiego Męczennika, przypominał Europie i całemu światu istnienie narodu, który był, jest i będzie katolicki.

Św. Andrzej Bobola zginął jako polski Męczennik za wiarę katolicką; zginął z rak kozactwa, które przeciw Polsce zawierało przymierze z Moskwą, Turcją czy też innymi jej wrogami. Pierśi polskiego rycerstwa były wtedy pierwszą linią okopów, broniących Europę przed wschodnim barbarzyństwem.

W roku 1920-ym, gdy Polska odrodzona jeszcze się nie otrząsnęła z rozbiornej niemocy, polskie bagnety ponownie wykreślały front między chrześcijańską Europą a bezbożnym wschodem. I trzeba też stwierdzić to wyraźnie, że jeżeli np. na wzgórzu św. Jura we Lwowie stoi dziś bezpiecznie i swobodnie cerkiew obrządku grecko-katolickiego — to ten fakt zawdzięczać należy polskiemu katolickiemu żołnierzowi. Gdyby w obronie tych ziem nie stanęły zbrojne oddziały polskich katolików, to świątynie katolickie na wschodzie Polski (nie wyłączając cerkwi „ukraińskich“) byłyby może zburzone lub zamienione na sowieckie muzea, magazyny, urzędy itp.

Należy to sobie uprzytomnić właśnie dziś, gdy na ołtarzach naszych kościołów zjawiają się podobizny wielkiego polskiego świętego Męczennika, o którym powiedział papież Benedykt XIV:

„Nie było za dni naszych większego Świętego i większego Męczennika, jak jest Andrzej Bobola, Polak.“

Przyczyną męczeńskiej śmierci św. Andrzeja Boboli była nie tylko jego katolickość, ale także jego polskość. Gdy okrutni Kozacy podciągnęli na sznurze skatowane ciało do góry, przy czym św. Męczennik zaczął drgać, wtedy oprawcy żartowali z niego, krzyżąc: „Patrzcie, jak Łach tańczy“.

Bywało tak niejednokrotnie w dziejach naszych — na wschodzie i na zachodzie — że znęcano się nad Polakami właśnie dlatego, że byli katolikami. Wypominano im to często i... krwawo.

Św. Andrzej Bobola nie wyrzekł się ani katolickości, ani polskości. Były one w Nim stopione w harmonijną i nierozdzielalną jedność. I dlatego ten wielki, polski, święty Męczennik spotkał się z taką serdeczną i głęboką czcią narodu polskiego, który wita Jego święte szczątki z rozrzewnieniem, widząc w nich także świętą relikwię n a r o d o w a.

Naród polski, broniąc dziś katolickości swojego państwa, broni także kultury chrześcijańskiej w tej części Europy, w której — obok narodu polskiego — nie ma liczniejszych obrońców Kościoła. A że katolicyzmowi zagrażają w Europie środkowej i wschodniej wielkie niebezpieczeństwa, przeto wzmocnienie siły katolicyzmu w Polsce powitać trzeba z pełnym uznaniem.

## Krzyż Niepodległości na trumnie św. Andrzeja Boboli

Warszawa. Jednym z najpiękniejszych aktów trzydniowych uroczystości przy trumnie św. Andrzeja Boboli było niedzielne nabożeństwo na pl. Zamkowym, celebrowane przez ks. metropolitę wileńskiego arcybiskupa Jalbzykowskiego w obecności P. Prezydenta R. P., Jego Małżonki, członków Rządu z wicepremierem Kwiatkowskim na czele, przedstawicieli ciał ustawodawczych z marsz. Prystorem i wicemarsz. Schaetzlem, generalicji oraz wielu zaproszonych osób, licznych pielgrzymek z południowych i centralnych województw Rzeczypospolitej. Mszę św. koncelebrował ks. kardynał Kakowski, uczestniczyli zaś w niej Nuncjusz Apostolski Msgr. Cortesi, arcybiskup Gall, biskup Łukomski, biskup Jasiński, biskup obrządku wschodniego ks. Czarnecki, prałaci, kanonicy i niższe duchowieństwo.

P. Prezydent w otoczeniu członków Rządu, domu wojskowego i cywilnego przybył na plac Zam-

kowy punktualnie o godz. 9.30 i zajął miejsce obok P. Marii Mościckiej pod baldachimem naprzeciwko ołtarza. W tym momencie odezwały się dzwony z pobliskiej katedry, skąd wyniesiono w procesji trumnę z relikwiami Świętego. Gdy procesja zbliżyła się do ołtarza, srebrny relikwiarz ustawiono na stopniach. Do P. Prezydenta zbliżył się ks. arcybiskup Gall i podał mu do ucałowania Krzyż, zawierający relikwie św. Andrzeja. Ten sam Krzyż ucałowała P. Prezydentowa. Przy ołtarzu rozpoczęły się przygotowania do Mszy św.

Tymczasem

P. Prezydent podszedł do trumny i złożył na niej jako wotum swój Krzyż Niepodległości z Mieczami, manifestując w ten sposób wiarę i przywiązanie do kościoła katolickiego oraz kult dla nowego orędownika Polski przed Bogiem.

## Zabierzcie go Polacy, niech Wam pomaga w codziennym trudzie

Podniosłe kazanie w czasie mszy św. wygłosił ks. biskup Jasiński.

Gdy zamilkły ostatnie tony Ewangelii, na kazalnicy wszedł ordynariusz łódzki ks. biskup Jasiński i wygłosił kazanie, uderzające mocą słów i od wagą treści. Ks. biskup mówił:

Wśród ciężkich chwil, jakie świat przeżywa, wśród ogólnego braku zdecydowania i mocy, szczerości i wiary, na horyzoncie Polski jest jaśniejsza i szczęśliwsza. Opatrzność zesłała nam nowego Patrona w osobie św. Andrzeja Boboli. Stanowi to epokę, której Polakom katolikom, żołnierzom i obywatelom, Rządowi i P. Prezydentem na czele i duchowieństwu, jako szermierzom prawdy katolickiej, nie wolno absolutnie nie wykorzystywać.

Nakreśliwszy następnie pokrótce życie Męczennika Polesia, kaznodzieja podniósł znaczenie Świętych, którzy w Kościele Bożym i ekonomii Bożej mają szczególne zadanie. Oni bowiem kształtują duszę narodu i są jego wychowawcami przez przykład własnego życia. Nikt bowiem nie nauczy narodu tego, czego nauczy go przykład jednego świętego, bo nikt nie potrafi tak, jak święty, spełniać powinności dnia codziennego.

Ojciec św., dając Polsce relikwie św. Andrzeja, mówił: „Zabierzcie go, Polacy, niech wam do-

pomaga w codziennym trudzie około budowy Królestwa Bożego i wznoszenia gmachu potęgi Rzeczypospolitej.“

Dalej kaznodzieja w gorących słowach zwrócił się do P. Prezydenta i całego narodu, by u trumny św. Andrzeja szukał sił i pomocy w pracy dla świętej sprawy Bożej. Duchowieństwo wezwał, by spełniało swe codzienne prace w duchu najwyższej ofiary. Szczególny apel skierował do Jezuitów, a następnie do wszystkich stanów, do Armii, by, wpatrzeni w przykład Apostoła Polesia, podjęli wielki wysiłek sumiennej pracy codziennej i szli z ufnością w przyszłość.

Kazanie, wygłoszone z nadzwyczajną siłą i przekonaniem zakończył biskup łódzki modlitwą do św. Andrzeja.

Po odprawieniu Mszy św., modlitwę za Ojczyznę i Prezydenta odmówił ks. kard. Kakowski, który też udzielił ostatniego błogosławieństwa.

Następnie zdjęto trumnę z ołtarza i zaniesiono ją w procesji do katedry. Zebrane na pl. Zamkowym tłumy odśpiewały starą pieśń: „Kto się w opiekę“.

Przy dźwiękach hymnu narodowego odszedł P. Prezydent wraz z otoczeniem do Zamku.

## Projekt przyspieszenia wprowadzenia w życie porozumienia angielsko-włoskiego

London. Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą jakoby Mussolini wystąpił wobec rządu brytyjskiego z propozycją ponownego określenia warunków, od których W. Brytania uzależnia wejście w życie porozumienia angielsko-włoskiego.

Dotąd jak wiadomo warunkiem wejścia w życie porozumienia było wycofanie przez Włochy wojsk z Hiszpanii, obecnie jednak ponieważ nadzieja na szybką likwidację wojny zawiodła powstały pewne trudności co do możliwości rychłego wycofania tych wojsk.

Mussolini zaproponował miał za pośrednictwem ambasadora brytyjskiego w Rzymie, lorda Perth, że znajdujące się w Hiszpanii, a walczące na froncie

wojska włoskie zostaną natychmiast z frontu wycofane i nie będą brały więcej udziału w walce, pozostaną jednak skoncentrowane na południu Hiszpanii w pobliżu Kadyxu. Wzajemnie za wycofanie wojsk z frontu i udzielenie przez Włochy gwarancji, że nie zostaną one użyte do akcji, o ile nie nastąpi jaskrawa interwencja na rzecz rządu w Barcelonie, Mussolini domagać się ma wprowadzenia w życie porozumienia angielsko-włoskiego.

Koła, zbliżone do ambasady włoskiej w Londynie, zaprzeczają jakoby tego rodzaju propozycje miały wyjść od Mussoliniego i twierdzą, że raczej są one życzeniem premiera Chamberlaina, który pragnąłby jaknajprędzej wprowadzić w życie porozumienie angielsko-włoskie.



## Fiasko „frontu ludowego” w Anglii

Już niejednokrotnie była Wielka Brytania celem ataków „czerwonych” międzynarodówek, pragnących podporządkować interesy angielskiej klasy robotniczej swoim rozkazom. Wszakże zwyciężał zwykle duch obywatelski angielskiego robotnika, nie pozwalającego zrobić ze siebie przedmiotu targów międzynarodowych.

Znowu świeżo wzięł górę w Anglii instykt narodowy nad takimi zakusami, ubranymi w płaszczki „frontu ludowego”. Na dorocznym kongresie brytyjskiego ruchu spółdzielni robotniczych, zapadła 4492 głosów przeciw 2382 głosom opozycji lewicowej uchwała, zwracająca się przeciw tzw. „sojuszowi pokoju”, jednoznacznie z tworzeniem brytyjskiego „frontu ludowego”.

Była to wielki porażka tych czynników pośród lewicy angielskiej, które liczą na możliwość komunikacji mas angielskich pod hasłami przeniesionymi z kontynentu.

Jednym z gorących przeciwników wspomnianego wniosku na rzecz „frontu ludowego” był b. minister i poseł socjalistyczny Alexander. Zdaniem jego, przyjęcie tego wniosku oznaczałoby rozłam w Labour Party, której większość członków składa się z elementów umiarkowanych. Stworzenie „frontu ludowego” miałyby ten skutek, że masy robotnicze odwróciłyby się od Partii Pracy, przynosząc tej tradycyjnej reprezentantce interesów robotniczych w parlamencie angielskim pewną klęskę. Jest też przejawem defetyzmu sądzić, że Labour Party nie potrafiłaby w przyszłych wyborach zjednoczyć dostatecznej liczby głosów bez pomocy „frontu ludowego”.

Rezultat wspomnianego kongresu spółdzielni brytyjskich odbił się szerokim echem wśród szerokich mas angielskich, umacniając je w przekonaniu o słabych widokach eksperymentów z „frontem ludowym” na terenie W. Brytanii.

Fakt powyższy może również oddziaływać na masy robotnicze w innych krajach zachodnich, zwłaszcza we Francji i Belgii.

## Dziennik niemiecki o ustawodawstwie polskim

Berlin. W artykule, zatytułowanym „Prawo i ustawa w Polsce” zajmuje się „Deutsche Allgemeine Ztg.” ustawodawstwem Rzplitej. Autor artykułu Walter Rath pisze, iż mało państw miało tak trudną pracę kodyfikacyjną i żaden kraj w tak szybkim czasie w trudnych warunkach nie znalazł swej drogi ustawodawczej i nie przeprowadził jej tak konsekwentnie.

Ilustrując olbrzymią pracę, jaką Polska wykonała w dziele kodyfikacji, mając cztery różne prawa dzielnicowe, autor z największym uznaniem wyraża się o dokonanym dziele. Reforma prawna we właściwym znaczeniu słowa mogła nastąpić dopiero wówczas, gdy na czele państwa stanął mąż, który miał instyktownie i konsekwentnie kierował losami państwa. Był nim Marszałek Piłsudski. Polska posiada dziś swe jednolite, mocno określone, trwałe ustawodawstwo, które pomimo krótkiego czasu istnienia wywarło duży wpływ.

Obecnie prawnicy polscy rozpoczęli walkę przeciw wyzyskującym naród i kompromitującym zawód prawniczy przedstawicielom obcej rasy.

„Pragnę, ażeby honor i męstwo rządziły państwem” — mówił Marszałek. Naród rozumiał swego wielkiego wychowawcę. Ma przed sobą przykład swego męża stanu i ustawodawcy. Jego wskazania wykonuje fanatycznie cały naród.

## Kłopoty finansowe Czechosłowacji

Praga. Statut narodowościowy i związane z nim rozmowy polityczne odsunęły na dalszy plan inne ważne zagadnienia polityki wewnętrznej Czechosłowacji. Są to przede wszystkim porozumienie co do ceny zboża oraz preliminarz budżetowy.

Pierwsza sprawa jest o tyle poważna, że w ub. roku stała się nawet przyczyną kryzysu gabinetowego.

Sprawa budżetu łączy się ściśle z ogólną sytuacją polityczną, która ma niepożądany wpływ na życie gospodarcze. Aczkolwiek dotychczas rządowi udawało się utrzymać budżet w równowadze, liczą się tu poważnie ze zmniejszeniem siły podatkowej przemysłu itp. Znacznie natomiast wzrosły wydatki, dla których pokrycia poszukuje się przede wszystkim w oszczędnościach. Trudno przypuścić, aby na tej drodze udało się pokryć wszystkie niedobory, toteż opinia czechosłowacka przygotowująca jest przez prasę do tego, że w ciągu najbliższych tygodni trudności będą stale rosły.

## Liga Narodów umarła...

Byli wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. Helmer Rosting, udzielił dziennikowi kopenhaskiemu „Berlingske Tidende” wywiadu na temat Ligi Narodów.

W wywiadzie tym Rosting wypowiedział się za wystąpieniem Danii z Ligi Narodów, oświadczając, co następuje:

„Dania i inne kraje skandynawskie powinny wystąpić z Ligi Narodów dla trzech przyczyn.

Warunki, pod którymi wstąpiliśmy do Ligi Narodów nigdy nie zostały spełnione. Dlatego pozostanie członkiem Ligi Narodów, która nie jest żadną Ligą Narodów, nie jest możliwe do pogodzenia z naszą neutralnością. W Genewie dzieje się wprawdzie coś nie coś, ale nie można tego absolutnie nazwać współpracą międzynarodową. Dzisiejsza Liga Narodów staje się sojuszem pewnych państw, skierowanym przeciwko tej grupie, która znajduje się po za nawiasem Ligi. Są to dwa bloki stojące przeciw sobie.

Po drugie winniśmy wystąpić z tego powodu, że warunki prawne, pod którymi zgłosiliśmy wystąpienie do Ligi Narodów, nigdy w najmniejszym stopniu nie znalazły wyrazu w praktyce. Jesteśmy zwolnieni z naszych zobowiązań i powinniśmy wycofać z tego pełne konsekwencje, zanim będzie zapóźno, t. zn. zanim znajdziemy się w sytuacji przy musowej.

Przyczyną trzecią jest, że nigdy więcej nie dojdzie do współpracy międzynarodowej po przez Lige

Narodów i że trzeba szukać zupełnie nowych dróg dla utrzymania pokoju powszechnego.”

Na zapytanie dziennikarza co uważa za przyczynę faktu, iż Liga Narodów jest bez znaczenia, Rosting odpowiedział:

„Liga Narodów zmarła z następujących przyczyn: 1) nie była uniwersalna, 2) nie zostało przeprowadzone rozbrojenie, 3) system sankcji stał się fiaskiem.

Rozwiązanie wszystkich tych problemów było absolutnie potrzebne, tymczasem żaden z nich nie zbliżył się do rozwiązania.”

Zapytany jak się kształtuje współpraca międzynarodowa, gdy Liga Narodów całkowicie zostanie porzucona, Rosting wyraził następującą opinię:

„Tak długo trwać będzie niepokój w świecie, dopóki kwestie sporne, łączące się z traktatami pokojowymi nie będą rozwiązane. Współpracę musimy potem ułożyć na nowych zasadach. Liga Narodów jest przecież tylko związek stworzony przez aliantów, nie mogła ona przeto nigdy zapuścić korzeni. Nowa Liga musi być stworzona w ten sposób, że Niemcy będą członkiem założycielem. Wierzę w utworzenie nowej międzynarodowej organizacji, w której wszystkie państwa będą znajdować się na równej stopie, w której panować będzie pełny respekt dla indywidualności poszczególnych państw, nie tylko państw w pewnym ideologicznym nastawieniu.”



Generalowie japońscy święcą zwycięstwo pod Hsutschau.

Po zdobyciu miasta Hsutschau, położone na linii kolejowej Tsientsin—Pukow, generalowie wojsk japońskich Hsutaich (po lewej) i Schunroku Hata (po prawej) uczcili zwycięstwo to kieliszkiem narodowego wina japońskiego tak zw. Sake.

## KRONIKA

### Kalendarz dnia

**22**  
**Czerwiec**

### Środa

Paulina b., Jana b.  
Słowiański: Broniwoja.  
Śca wsch. 3.13, zach. 20.01.  
Księżycyca wsch. 23.56, zach. 13.29

### Kronika historyczna:

1768. Klęska Moskali przy oblężeniu Krakowa. M. Oracewicz, gdy mu kul brakło guzikiem od żupana zabił pułk. Paninę.  
1812. Napoleon ogłasza wojnę z Rosją.

### Przysłowia ludowe:

Czerwiec grudnia pogodę głosi  
Lipiec dla stycznia wróżby przynosi.

### Aforyzmy:

Z jednej rzuconej przez mężczyznę myśli, może powstać lawina słów kobiety.

### Horoskop

dla ludzi urodz. od 22 czerwca do 21 lipca.

Rak. Znak ten szkodzi zdrowiu. Mężczyzna jest poza tym istotą stale roztrągniętą, skłoną do nierozważnych pomysłów i często szkodzi samemu sobie. Kobiety pozostają nadto pod wpływem księżycyca i odznaczają się spokojnym temperamentem. Dla mężczyzny pierwsze małżeństwo nie jest szczęśliwe. Kamieniem, który ich ochrania jest szmaragd.

— Do krajów zamorskich. W roku 1937 wyemigrowało z Prus Wschodnich 140 osób do krajów zamorskich. W roku 1936 liczba tych emigrantów wynosiła 260.

### A. Anik-Nikończuk

### Kto jest Polakiem?

Ten jest Polakiem, kto kocha swoje Ojcostwo, Wiarę... I duchem młody Idzie przez męki, trudy i znoje,  
Zimna i stoty, chłody i głody —  
Zawsze zwycięski, szlachetny, męski —  
W chwilach zwycięstwa i — w chwilach klęski — — —

Kto walczy śmiało z wrogów milionem,  
I na śmiertelnej leżąc pościeli  
Myśli o swoich w chwili przed zgonem  
Dokąd ust sinych śmierć nie wybieli,  
Dokąd nie zzimną piersi dziurawe  
Przeszyte kulą — za wspólną Sprawę...  
Ten jest Polakiem, kto naręcz trudu  
Sklada swej ziemi z ofiarnej ręki —  
I nie porzuci nigdy swego ludu!  
Za żadne bóle, za żadne męki,  
Za dostojęstwa i za dostatki  
Nie zdradzi nigdy — Ojczyzny —  
Matki — — —

Kto nie zapomni nigdy swej mowy —  
Żyje z Kościołem i Wiarą Bożą —  
Kto kielzna dzikie swoje narowy —  
I z ofiarności słynie wielmożą —  
Przygarnia zawsze Polaka — brata,  
Kiedy go znajdzie we wrzawie  
świata — — —

Ten jest Polakiem, kto w zmiennej doli  
Zamyka dumę swą na zawory,  
By jej nie splamić, gdy serce boli,  
Gdy ciało cierpi i duch jest chory,  
Gdy klują nogi ciernie i osty:  
Idzie wciąż dumny hardy i  
prosty — — —

## Święto Matki w Jondorfie

Jakżeś mile są wspomnienia dawnych czasów, lat naszego dzieciństwa, kiedy to „w szczęśliwej chwili tuliliśmy się do łona matczynego, a dni nam płynęły bez troski, jak pełen słonecznego igrania poranek motyli“.

Te wszystkie wspomnienia lat sielskich i anielskich nasuwały się uczestnikom Święta Matki w Jondorfie, uroczystości urządzonej przez miejscową Radę Rodzicielską w czwartek ubiegłego tygodnia.

Program uroczystości wypełniła w większej części działalność szkoły polskiej. Były to chwile wzruszające. Stała na podium mała Krysia, Irenka, Helenka, Irmgarda, stała wyprężony jak młody harcerz Ludwik, Konrad i inni. A wszyscy dzierżyli w drobnych swych rączkach dar dla matki, podarunek kupiony przez dzieci same za uciufane i oszczędzone w przeciągu roku fenigi. Cóż za radość malowała się w oczach dzieci, kiedy szeptały wzruszonym sercem:

Kocham wszystko na świecie,  
Wszystkim — dusza oddana,  
Lecz najmilszą mi przecie  
Moja matka kochana!

albo:

Nic ci dać nie mogę,  
Nie mam nic takiego,  
Chyba dam buziaka  
I to nie jednego

Dam buziaków dużo  
I powiem na uszko:  
Że bardzo cię kocha  
Córeczki serduszko!

Proste słowa dziecka były dla matek najlepszą zapłatą za dotychczasowy trud wychowania. To też w gorących uściskach dziękowały sobie serca. Dziecięce serduszko wyliczało wszystkie dobroci, szeptało o kłopotach, o łzach matczynych, wylałych nad jej łóżeczkiem, przedło złotą nić kołysanki i pieszczoty... a pierś matczyną rozpieierała radość za tą odrobinę wdzięczności, za to dobre serduszko jej dziecka.

Piękne i wzniosłe były chwile tej uroczystości serca polskiego. Wspólne śpiewy, przemowa i kawka stanowiły jej urozmaicenie. Po odśpiewaniu pieśni: Serdeczna Matko program wieczorku doznał swego wyczerpania.

Szkoda, że podobnych uroczystości urządono w bieżącym roku tak mało!

— **Egzamin mistrzowski.** Po przeprowadzeniu reformy egzaminu mistrzowskiego dla rzemieślników minister gospodarki Rzeszy, uwzględniając wniosek centralnego cechu rzemiosła niemieckiego wydał w tych dniach zarządzenie, wprowadzające na całym terenie Rzeszy jednolitą takse egzaminacyjną dla kandydatów na majstrów w poszczególnych gałęziach rzemiosła. Wysokość kosztów egzaminacyjnych zależna jest od długości trwania egzaminu. Taksa waha się od 45 do 70 RM. Najniższa stawka tj. 45 RM. obejmuje 111 zawodów, a więc większość poszczególnych rodzajów rzemiosła. Dla 17 dalszych zawodów obowiązuje 60 RM. opłaty egzaminacyjnej na majstrów, wreszcie znikoma liczba pozostałych zawodów, przy których egzamin mistrzowski wymaga więcej niż 3½ dni, taksa wynosi 70 RM. Ostatnia stawka dotyczy murarzy, cieśli i budowniczych dróg.

— **Pożar.** W piwnicy domu przy ulicy Mozarta nr. 2 powstał pożar. W piwnicy przechowywano konewkę z benzyną, która eksplodowała, gdy właściciel wszedłszy do piwnicy, rzucił niedopałek zapalaki obok konewki. Straż ogniowa pracowała w maskach ochronnych i ugasiła pożar.

— **Aresztowanie zbrodniarza.** Donosiliśmy przed kilku dniami, że pewna 14-letnia dziewczyna została na ulicy Stårkentalerweg napadnięta. Policja wyjaśniła sprawę napadu i aresztowała jako sprawcę 19-letniego Edwarda L. z Olsztyna.

— **Samochód najechał na tramwaj.** Pewien samochód osobowy, jadąc z kierunku ulicy Ciesielskiej najechał na tramwaj, jadący do Jakóbowa. Dzięki temu, że kierowca tramwaju zahamował tramwaj, zderzenie nie było zbyt silne. Samochód został uszkodzony.

— **Jondorf (Jomendorf).** Z dniem 16 czerwca br. przeszła miejscowa karczma należąca do spadkobierców po zmarłych Thimmach w dzierżawę karczmarza Matejny. Nowy karczmarz dotychczas miał w dzierżawie karczmę w Sztembarku. Pan M. jest rodem z Jondorfu. Spadkobiercy Thimmów całkowicie likwidują swe gospodarstwo. W ubiegłą sobotę odbyła się licytacja dobrowolna, która ściągnięta dużą ilość kupujących.

— W tych dniach ukończono pracę przy płocie około boiska sportowego dla dzieci i młodzieży polskiej z Olsztyna i Jondorfu.

— Należy zważać na małe dzieci. Robotnik Bania z Jondorfu, którego 3-letnia córka spowodowała nieszczęście motocyklowe przy tutejszej kapliczce, zapłacił musiał za wyrządzoną szkodę 40 Rm. Jest to stosunkowo mała kwota, wobec tego p. B. mówić może jeszcze o szczęściu w nieszczęściu, bo mogłoby być gorzej.



Wojska generała Franco przeszukują poszczególne dzielnice zajętego miasta Castellon, gdzie jeszcze w bocznych ulicach leżą trupy zabitych ko-

munistów. Niejednokrotnie natrafiono jeszcze na uzbrojone oddziały czerwonych żołnierzy.

— **Dorotowo (Darethen).** Pewien mieszkaniec tutejszy został na ulicy najechany przez motocyklistę i doznał ciężkich okaleczeń głowy. Odstawiono go do szpitala

— **Stara Kaletka (Alt Kaletka).** Jak wiele wiosek w powiecie olsztyńskim, tak i nasza wioska otrzymała nową nazwę, która brzmi Teerwalde. Nazwę tę wybrano dla tego, gdyż pierwsi mieszkańcy naszej wioski trudnili się wypalaniem smoly.

## KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Susz (Rosenberg).** W wiosce Lignowo, w powiecie tutejszym spadł pewien cieśla, zatrudniony przy nowej budowlu, tak nieszczęśliwie i rusztowania, że doznał poważnych okaleczeń, wobec czego odstawiono go do szpitala.

— **Susz (Rosenberg).** Pewien osadnik z tutejszej okolicy doznał przy rąbaniu drzewa lekkiego okaleczenia nogi. Do rany tej nie przywiązywał żadnego znaczenia aż się rana zaogniła tak dalece, że musiano chorego odstawić do szpitala. Przypuszczalnie zostanie mu noga odjęta.

— **Prabuty (Riesenburg).** Tragiczny wypadek pogrążył w głębokim smutku rodzinę Olszewskich i Krügerów w Rodówku. Otóż dwaj chłopcy tych rodzin, jeden 8 a drugi 9 letni, udali się do lasu po jagody. Gdy w godzinach po południowych nie wrócili do domu zaczęto ich szukać. Droga do lasu prowadziła obok dołu piaskowego i wszelkie ślady wskazywały na to, że chłopcy padli ofiarą nieszczęśliwego wypadku. I rzeczywiście znaleziono chłopców zaspanych piaskiem. Obaj już nie żyli. Chłopcy, zauważywszy w drodze powrotnej gniazdo jaskółek w jednej ścianie piaskowej wspinali się do gniazda aż się ściana zawaliła i pogrzebała nieszczęśliwych.

## Z MAZOWSZA

— **Szczytno (Ortelsburg).** Na szosie pod Wawrochami (obecnie Deutscheide) zaszedł tragiczny wypadek. Leśniczy Walter Wolff, jadąc na rowerze, potrafił o słub telegraficzny, skutkiem czego spadł z roweru na jezdnię. W tej chwili z przeciwnej strony nadjechał samochód ciężarowy, naładowany cegłami i przejechał leżącego na jezdni. W. zmarł na miejscu.

— W lipcu odbędą się w powiecie tutejszym następujące targi na bydło, konie, owce i świnie: 5 lipca w Wielbarku (dwa dni później targ kramny), 20 lipca w Rozogach (także targ kramny), 26 lipca w Pasymie, 29 lipca w Świętajnach (obecnie Alt-kirchen) targ na bydło i targ kramny.

— **Ządbork (Sensburg).** Pewna mężatka płukała bieliznę w jeziorze, przy czym stała w czołnie. Straciwszy nagle równowagę wpadła do jeziora. Zdołała się jednak sama wyratować.

— **Ządbork (Sensburg).** Targ na bydło, konie i świnie był bardzo ożywiony. Za dobre konie płacono 1000 do 1200 mk. Za krowy płacono 200 do 500 mk. przeciętnie.

Przy tej okazji zwraca się uwagę, że krowy muszą być rano wydojone. Nieprzestrzeżenie tego zarządzenie jest karalne.

— **Pisz (Johannisburg).** Przez wioskę jechał onegdaj samochód ciężarowy, naładowany meblami. Na samochodzie znajdowała się także klatka z 3 centnarową świnia. Klatka spadła i świnia została pokaleczona i musiano ją dobić.

## KRONIKA POGRANICZA

— **Piła.** Przed tutejszym sądem odpowiadał 42 letni Helmut Wliera. Oskarżony dopuścił się kilka-

krotnie czynów hańbiących z chłopcami. Sąd skazał zwyrodnialca na 10 lat więzienia.

## Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Czwartek, 23 czerwca 1938

6.15 Pieśń „Kiedy ranne“. 6.20 Płyty. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dz. poranny. 7.15 Koncert poranny. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.20 Płyty. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Główna wygrana — pogadanka dla dzieci. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 „Na bałtyckim szlaku“ — audycja muzyczna. 16.45 C. O. P. — reportaż Stan. Kuszelewskiej-Rayskiej. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Recital Sylwestra Czesnowskiego (klarnet). 18.30 Teatr Wyobraźni: „Sobótkowe ognie“, słuch. 19.05 Recital śpiewaczy Haliny Leskiej. 19.25 Pogad. aktualna. 19.35 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 Pog. aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Wianki przy mikrofonie“ — Transm. ze statku na Wiśle. 21.50 Wiad. sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Toruń.

8.00 Płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 11.20 Płyty. 13.00 Płyty. 15.30 Tam gdzie rosną i dojrzewają banany — pogadanka. 17.15 Koncert rozrywkowy. 21.00 „Popłony“ — pogadanka rolnicza. 22.00 Koncert kameralny.

D. A. IV. 1938: 880. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35. Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny.

## Do I. Komunii św.

polecamy:

książeczki do nabożeństwa, różańce, medaliki łańcuszki, świece i t.d.

## Księgarnia Gazety Olsztyńskiej

## Zeitungsbestellschein

Herr / Frau / Fräulein .....

bestellt hiermit für den Monat Juli

Stück	Titel der Zeitschrift	Monatlicher Bezugspreis	Zustellgebühr
1	„Gazeta Olsztyńska“	1.30 Rmk.	36 Pfennig

Betrag von ..... RM. .... Pl.

erhalten zu haben, bescheinigt

den ..... 1938.

(Unterschrift d. einziehenden Beamten)